

Biuletyn pomyślny
Jakuba Antoniego
Dobrzyńsko-Duże
pow. Białystok

Nr. —

O D I L O S

Zalotney walety

w ostatnim Rozdziale

całe oddala ię cęgie sie oboku Pańskiego

Jasnie Oswieconey ięzney

MARTY RADZIWIŁŁOWEY

Krawczyney W. X. Litte

Pani, Fundatorki, y Dobrodziejki

Nayosobliwszey

nie tak Ziętychim Dymem

jako barzicy Smutnym Treflem

wdzięczności Nieśmiercielny

O P I A S I A J A C Y

ptaceliwym przy oddeziecie tonem

od

X. J. od J. H. Z. J. P. od W. N.

Nadwornego niezdy Theologa

Profenika z obyczaiów Naywyszszego

Bogomolcy dozgonnego

P R O M U S Y C W A N Y

Loku 175.

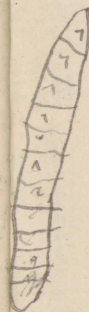
Przemowa do Jasnie Świeconey
Pani.

Przyszłedt czas, ale smutny y optakany dla
mnie gdy Kaywyszpęgo Dżęcy oddynacha y
zakonnej zwierzchności dyspozycya, oddasz
Panskich do prac zakonnych szęga y powęga.
J. O. Męcia Xiężno Pani Fundatorke y Do-
brodzieyko Najyobliwsza. Węć tak przy-
należę, y tak sie godzi, abym wgodzime o-
statnię waloty, stanowęcy u mety, między-
nych uprawdzic, ale powołnych y wiornych
ustug moich, z powinnym za łaski y szędro-
mi świadczone respekta Panskie osunędzę
dępkęcy miem. Nie na starozętnego marmu-
ru piesturach, lecz na mym sercu, ku wieczny
wyręte pamiętce iak z regestru czytam do-
bręczynności. Alboż nie oczęwięszę to dowo-
dę, niezawodnego respektu Panskiego Węszęcy
Xięcy Męci Dobrodzieyki Dłammie. Kędy
wędntach męowy probowanego, w naukach me-
doskonatego, s. owem mowięc, niezgodnego mie-
człowięka, za zgodnego polczytates Xiężę-
go do mu swięgo Szęgo, na ustężę J. O. Xię-
żęgt Dominika y Jakuba Zoblęgo.

wawęszę

A B C
D E F
G H I
K L M
N O P
Q R S
T U V
W X Y
Z

da



wawęszę. Łatwiey bym drobne zrachował atomy,
niżeli nad morskie piaski obszerniey sze W. X.
Męci Dobrodzieyki miał y miał skompendio-
wai szędroty. Nie rachuję tedy, na palcach,
munięficiency; Tworę, datmęyszęcy nad szędro-
drobnowości, J. O. Pani, serdecznym tytko pal-
cem wieczny na sercu moim szępiszuję oblię-
żę do zęgonnie obowięzany iaktem, iaku przed
swiętem de predykowaci, tak przed Bogiem
remonstrowaci, twoie łaski y respekta Dłammie
swiędzone niezgodnego. Nieznosnym atempe-
rowane zalem szęwa, przed me cnot twoich
wystawiac ozdoby niezgodzajęcie, gęż y
szęcy tak wielkicy wspaniałosi y niekędle-
na iakosi moia przy rozstanięcie tego mi-
szęszęcia bronię, y zakazuję. Alboż nie jednak
bez moiey cęle niekędemcy iż tak rękę zale-
ty, przy mioty twoie, J. O. Xiężno. Pani y Do-
brodzieyko Szę panęgyrykie dla siebie. Albo-
wiem swięat widzi, Mębo iskręcy chęsie gwiaz-
dę szętem, ni by oczęma patrzy, y od szędumienia
iak wyręte szęci. Niewidężę czyli ma ciębie
do siebie zabrac na wieczny kędękturamęct,
czyli dla ty szęcznych powabu, z szęci szęcia
twoiego kęle chęszęian szękiego ziemi by przy-
kędę mędel, y wizerunek zęstawic. O. mębo
w szęstkich na wybor piekności zębranie me
czynę tęż, ale za niezgodnym mędelitu moich
przyczynieniem wlięć J. O. Pani zęrowia.

w dężęcie

przydać wotum: Życie długie fortunne lata, na
 szczęściu, utrzymanie Nigłoccy Domu swego, na
 uszyciu i podjęciu Dzielny, wstępny, na wstąpieniu
 nie fortuna, honorów, i faworem Radziwillowskiego
 przy Boku w tego Staupstwie. Niech mi się
 godzi. Pani w tej ostatniej uprosiła ma
 mojego godzinie, cęty, Dwór Twój przycinać,
 i z wyłaniem też rzewnych, kłósego, i kłósego, w
 osobności przeprosić. Lecz gdy dla wemagać
 goście przy rozciągnięciu, i stać w nowym i stać
 y nie dostatek mi stow, na zapłatę wafelcy przy
 rżni i affektu, nad zastęgi moie świadczonęgo
 podziękowanie godne Dany i Dworbanie samym
 tedy i pocieniem y thaniam przeprosam wafelcy
 nie odpowiedno, was urazilem, zgość, tem,
 y długiemu bez nadziei odpuszczenia przywio-
 dłem. Od pierwszych tedy do najmniejszych,
 od najwyższych do ostatnich idę kolejno żebrać
 z miłosierdzia Chrześcijańskiego pardonu krzywd wo-
 szych albo upatrzony do mnie urazę iakowę
 odpuszczenia dla siebie. Dla Boga nie ganię
 cie na zte akcyę moie, ale przez dobroć ser-
 ca swego odpuszcicie mi, aby y wam w miłościach
 odpuszczone. Lufciańskie iuz w imie Pańskie
 wdrocę, y mi w pierwszej zaszczepionęgo do-
 no po-ctu, az też godnych morze, zoczu moich
 wylecie, w których już już zanurzać się i O.
 Wafelcy, i pociem, mi Dobrodziecy ki, i pociem, Pańskie
 y Fundator, i pociem, ten Manuskrypt na
 miłobądź zostawieć, kusie Duma Łatosna na
 walecie. A. J. od S. H. L. J. P. od W. N. P. y B.

Duma Łatosna

Duma Łatosna

Notę Notę: O jak wielki krzywdę mamy żyć
 z sobą wzięliśmy etc

Adie, adie, Dementie
 Placząc, jęcząc, jęcząc, rycząc
 Z tezie utulić niemożę
 Gdy mi każę i chacić i chacić
 Niebieskie wyroki.
 Adie Jasnie Oświecona
 Kto wyborem ozdobiła
 Kieżno, Pani, Fundatoro
 Największa Benefaktoro
 Konwentu Brzeskiego
 Żal przy musza i cześci srodze
 Ze iuz nigdy nie nagrodzę
 Twoje łaski y szczodroty
 Swiadczone dla mnie Łochoty
 Pańskiego respektu.
 Pręto Niebios ośpak cęty
 Twoje Kieżno miach pochwały
 Do Stworcy miela zanosz
 Yo Sukces dla cie prosi
 Jako najszczęśliwszej.
 To jest moie wotowanie
 Dając ci na pożegnanie
 Jasnie Oświecona Pani
 Ktorę mi cęty mię przygani
 Łoi Sam Szawisny.
 Adjo Kieżno Dominiku
 (Zwarty z Brać swych w łoku
 Miach cie y Kieżno Jakuba
 Potka i pociem oraz iuba
 Fortuna wam służy.

1
 2
 3
 4
 5
 6

Adie Damy, adie Panny
Ziemi, Imie Marianny
Maigca, druga Kryszyny
Francymet, Zepłney, Kracydyny
Pani my tościwoy.

Niech wam z tego dnia sata
Sukces z fortuną przepłata
Tak ia zyczą y wotnie
A za przyjaźni wam dziękuję
Adje, adie, adie.

Cała Dworska cna parada
Już ostatnie wypowieda
Wam wale odjeżdżajacy
Dziś sie zwami zognajacy
Niejdy wafę Theolog.

Bo qdżucz zdrowi y tuskawi
Niechay Boż wai w tożostawi
Wszyscy ktorzy mnie sprzyjacie,
A ktorzy za rankor macie
odpuszc dla Boż.

Leży wy lewam zptaczem proste
Niech odpusy nie odnopte
O dwa w tak gwałtownym razie
Wybaclaycie moicy skazie
wielce Supplikuie.

Spicdy sobę nie Anioła
Mnie mielcie ale Izota
Czowieka naygrzeszniejszego
Bożu, Judellom, obmieszteżę
Excessanta Losu.

Adje

Adie pola, adie lasy
Wleciaty już te czasy
Kiedy w dobrej komitywie
To was chodżitem szępsliwie
Sam teraz uchodzę.

O! JEZU JEZU moży drogi
Wymisze szlady moie z drogi
Ten pułtorcy ra chodżitem
Idy w nieprawosiaach będzitem
Excessant niezgodny.

Niekarz Panie ludzkie syny
Dla grzechow moich przyczyny
Ale na mnie obróć grzmoty
Grąd pioruny y kłopoty
Niechay ginę wiecznie.

Adjez adje Demencie
Szczęśliwości niepolizce
Ktorych z Pańskiego respektu
y Pani moicy effektu
Byłtem uczestnikiem.

Adje wszyscy Przyjaciele
Ktorych mało y nie wiele
Jednakże w szych i a kocham
Na walecie zżewnie szlocham
Nucę adje, adie.

14
Pożegnanie przy Walecie
wszystkich Osob Demeniczkach.

Joczu łez żywe sptywaig krynice
w Żalach obfitych topią się zrzęcenice
A od ławetow upuścił serce kraje
Gdy wam ostatnie Demeniczkie kraje
Oddaig wale; z tym się protestuię
I z y za morzem nawet się znajduię
Będę pamiętny, task Pańskich szkodoty
Ktore obficie dla mnie Idioty
Świadczone były, nieraz, nie dwa, ale
Wiecej niż tysięc mówię polifale - 11 - 10.
Czymże zawdzięczę, y jako nadgrodzę?
Ten respekt Łanski, boli mnie to stróżę.
Radłym ach radłym dosamey mogity
Hotłował Panimey, a ze nad siły
To moie, oraz best nad wtafnę woleł
Więce tam się muszę kedy mnie parole
Zakonnych szubow prowadzę Serżego
Człowieka w świecie najobrzydliwszego.
Żegnám was tedy, Żegnám Demenicze
Twoich zaś Pani respektow mieć liczę. - 11 - 20.
Bożaden Rachmistrz ich nie zregę struie
Chyba sam Pan Bóg, tak ja ośtymie.

Szczegulnie

14
Szczegulnie tylko pod nogi upadam
y g łowę moję, tam wraz z sobą składam
Dzięk pokorne czynię za respekta
Krwawemi łzami, ptacę na defekta
Moie, ktoremi Jasnę Oświeconę
Lipęną y Panią uraziłem pono.
Ach! Sercu memu zafesna nowina
30 - Ledwo już żyję, gdy o tym wspomina
Ten y ow złok, coś Lipę uczynił
Kiedys tak brzydko w dzień Marka zawinił
Bollaybys między nie oględał Stońca
Mżeli przywidł do takiego końca
Nieznośnych żalow Lipęce powieki
Bodałbys w pierwiecy był zginął nawieki.
Wstydzie się wstydzę moiego excessu
y odżalować nie mogę procesu
Złych procederow moich, w takim razie.
240 - Jednak rozumiem iż łatwo tey skazie
Racę się dać ucho, y wybaczyć kiedy
Wyśokim zdaniem moie zwazy się biędy
Lani taskawa, Pani Dobrotliwa
Ile gdy prawda nawierzech jak oliwa
Już wyptyneta, z remonstru listery
Ktorey dowodem były Charaktery
Rozne od rolnych expediowane
Domnie, nadowód produkowane.
30 - Trudno miesarknęci, gdy kogo żal dręczy
Nie czuyne drzewo pod siekierę igęczy

Ytwarde

Ytwarde nawet stopkaiz kamienie
Gdy cierpią mocne wsiabie uderzenie.
Dopieroż Cłowiek nie zgłazy wykuty
Rzecz niepodobna by ktorey minuty
Nie westchnot sobie, zatejnie lameta
Nucąc wspomnialuszy na gorzkie mometa.
Ez czemuż wprerwiecy mozarawtem mowy
Nizeli mialem wymowic sie stowy
Czyli w kazamach, czyli tez w rozmowie
I przez to Nicznie mite tracic zdrowie — 60
Weslach zmoczony pioro, niechay bedzie
Swiadkiem tej prawdy, ze y tu y wszedzie
Niczaprzestane w gorzkosci zatowac
Tege wystepku ktory powetowac
Trudno, ach! trudno. Dla mi tosciz Boza
Daruy, o Pani wz tak brydsko noza
Iz zek y z towa, powinoty razem
Iz zed zastuzym by ogniem zelazem
Skaroty zato Tuce o. Liczno zale
Mnie iz z ostatnie dajcemu wale — 70
Niedosko na. to si uslug moich Pani
Wiem ze nie jeden sprawiedliwie gani.
A skutkiem dla mnie czynione wygodny
Ktoz za naywiece nie poczyta szkody.
Wstydza mnie laski, wstydza y fawory
Iz z zdrze swiadczane mnie, az dotey pory.
Za ktore gdy mi na podziekowanie
Stow miow starca, poki zycia stanie
Do niebbos bede supplikowal, zeby
Na Twore Liczno wzglqd miały potrzeby — 80.

Błogostawstwy

14
Błogostawstwy niechay Bog wszelkimi
Odarza Ciebie o. Pani na ziemi.
Lubo cnot Twoich ozdobne przy mioty
Przedliwne oraz wlegdzeniu obroity,
Dawno juz dawno, godne zawdziaczenia
Od Boga w Niebie bez mego Zyczenia.
Atoli jednak wiecznie kotdowniczey
Niezowny kapitan, Sluga Jerzy zyczey
Przy Czesnym zdrowiu w lata ustawiczne
Pani taskawa, Eyi lata bezliczne.

90 — Trudno nie wspomniec jasnie Oswieconych
Kiezyt y Panow moich usubionych ch.
Ktorem dotych czas Stuzylem ja wiernie,
Acz umartwiony zed restem miezmiernie
Iz mnie z ostatnich nay poslednich zemu
We wstym, stkim arcy- Bie doskonaltemu,
Pierwsze poczytki, dawac Im dostato
Hauk, y wiary, umiejc tak mato.
Nicz bedzie JELLY (Chrystus pochwalony
100 — Iz Radziwiltow jasnie Oswiecony
Dom z Antenatoro Trynitarskie cienie
Swym, wstozolite zamienit promienie
Respektem, kiedy bydz mi przewodnikiem
Jakuba, z Starzym Xurciem Dominikiem
Rozkazat nioty te dwa Luminarce
Iz zc aby sami tytko Trynitarsze
Wzniesity mebu, a Poliskiey Koronie
Iz zcy mogli by wz bedy na Tronie
Gdy Trynitarski Krzyz potogostawi
W Skasku to zyci y y zapewnie Sprawi

Bog wszechmogacy

BOS Wszechmogący. Jakoż zserca życzę
 Toy szczęśliwości a wam Demoniczce
 Już krzyżem daćcie, te na pożegnanie
 Ja w remanencie zostawię zdanie
 Żięże tom Panom jasnie oświeconym
 Pod sam firmament nieba wymiśnionym
 Orta piorami Ładziwitołuskiego
 Znamienitością niewystawionego.
 Wielkie Sarmackiey Dyczyzny nadzieje
 Fundatorowie Nasi Dobrodzieje — " — 120

Najosobliwi Brzeskiego Konwentu
 Młocyie ty nauk moich remanentu
 Przestróż. Naprząd niech wzywcy pamięci
 BOS zaufcie bądźcie, oraz użyjciej Turcji
 z M.A.R.I.A. Panną niech będą codziennie
 Czczeni z ufnością, jeżeli zbawienie
 Otrzymać chcecie. Mszy S. z pitością
 Stuchajcie zaufcie. Żadną ciekawością
 Nieuwodźcie z przyczyną zgorzienia
 Ktora jest ludzism żubą potępienia — " — 130

Dni Świętych gwałcie nigdy nieważcie
 Bo te prześcęstwo karanie przyniesie.
 Komunie częste radę zuprzedzoną
 Słowidzię z skruchą dobrze odprawioną.
 Albowiem żadne nie mite pociechy
 Są, ani będą gdy sumnienie grzechy
 Smucą y trwożą, że BOS sprawiedliwy
 Dobrym taskawy a na złych jest mściwy
 Karze rozpusty, y przećwrotne życie
 Zapamięta tych ludzi należycie. — " — 140

Nabardnie

